

Ania Rusowicz, Tych lat nie odda nikt (Irena Santor)

Tych lat nie odda nikt
Tych lat nie odda nikt
Gdy swoją drogą ja chodziłam
Swoją drogą ty
Gdy słowa tłumiał żal
Gdy oczy ściemniał gniew
Gdy drażnił muzyki dźwięk
I nocnych ptaków śpiew
Tych lat straconych lat
Nie odda nam już nikt
Nikt nam nie odda pięknych
Nocy ani dni
Tych zmierzchów pełnych barw
I tych wiosennych burz
Gdy wiatr zgina drzewa
Gdy wiruje złoty kurz
Najcichszych kilku chwil
Nim ptaki zbudzi świt
I gwiazd które spadły w dół
Nie odda nam już nikt
Tych lat nie odda nikt
Tych lat nie odda nikt
Nie powracajmy już do dawnych nocy ani dni
Wyrzucmy z serca żal
Uciszmy nagły gniew
Witajmy muzyki dźwięk
I nocnych ptaków śpiew
Tych lat idących lat
Już nam nie weźmie nikt
Nikt nie zabierze pięknych nocy ani dni
Tych zmierzchów pełnych barw
I tych wiosennych burz
Gdy wiatr zgina drzewa
Gdy wiruje złoty kurz
Najcichszych kilku chwil
Nim ptaki zbudzi świt
I gwiazd które lecą w dół
Nie weźmie nam już nikt